

Polityka
Warszawa
06/12-04-22
T. / Nr 15

Gdzie te tory 3/6

Jan Czapliński, **Złoty pociąg superstar**, reż. Aneta Groszyńska,
Teatr im. Szaniawskiego w Wałbrzychu

Ostatnia część tryptyku „superstar”, którego bohaterami w poprzednich odcinkach byli Gabriela Zapolska i Henryk Sienkiewicz, poświęcona została lokalnej legendzie. Opowieść jest o składzie, którym pod koniec wojny naziści rzekomo planowali wywieźć z Polski zrabowane złoto, kosztowności i dzieła sztuki, ale nie zdążyli i wagony tkwią w bliżej niezidentyfikowanym tunelu w okolicach Wałbrzycha, czekając na szczęśliwego odkrywcę. Legenda co pewien czas ożywa, rozpalając umysły poszukiwaczy skarbów, ostatnio w 2015 r., przy udziale władz i mediów. Poprzednie części tryptyku Czaplińskiego i Groszyńskiej, rewidując życiorysy i dorobek swoich bohaterów w duchu współczesności, opowiadały o Polsce. Były przy tym zabawne i brawurowo grane. Najnowsza ma podobne ambicje, ale przypomina bardziej wypracowanie na zadany temat. Dydaktyzm – obecny m.in. w piosenkach o fake newsach czy skutkach ignorowania ekspertów i nauki, sąsiaduje z dość pobłażliwym, żeby nie powiedzieć protekcjonalnym, stosunkiem do poszukiwaczy skarbu – byłych górników spędzających dni w lesie przy piwie. Do tego: zła i pazerna władza, szukający „Sensacji XXI wieku” Bogusław Wołoszański i Steven Spielberg przymierzający się do nakręcenia w wałbrzyskich lasach kolejnej części „Indiany Jonesa”. Siedmioosobowa obsada uwija się jak w ukropie, zmieniając role, kostiumy, serwując powiedzonka i piosenki. A przy okazji zadając kłam popularnej sentencji o tym, że teatr to aktor i widz. Równie ważny jest tekst i reżyseria, niestety.

ANETA KYZIOŁ

